

Księga Jeremiasza

Rozdział 10

1. Słuchajcie słowa tego, które Pan mówi do was, o domie Izraelski! 2. Tak mówi Pan: Drogi pogańskiej nie uczcie się, a zanamion niebieskich nie bójcie się; bo się ich poganie boją. 3. Ustawy zaiste tych narodów są wierutna marność; bo uciawszy drzewo siekierą w lesie, dzieło rąk rzemieślnika, 4. Srebrem i złotem ozdabia je, gwoździami i młotami utwierdza je, aby się nie ruchało. 5. Stoją prosto jako palma, a nie mówią; noszone być muszą, bo chodzić nie mogą. Nie bójcie się ich; bo źle czynić nie mogą, i dobrze czynić nie mogą. 6. Żaden z tych nie jest tobie podobny, Panie! wielkiś ty, i wielkie jest imię twoje w mocy. 7. Któżby się ciebie nie bał? Królu narodów! Tobie to zaiste należy, ponieważ między wszystkimi mędrkami narodów, i we wszystkich królestwach ich nigdy nie był podobny tobie. 8. A wszakże społem zgłupieli i poszaleli; z drewna brać naukę, jest wierutna marność. 9. Srebro ciągnięte z zamorza przywożone bywa, a złoto z Ufas, dzieło rzemieślnicze, i ręki złotnika; hijacynt i szarłat odzienie ich, wszystko to jest dzieło umiejętnych. 10. Ale Pan jest Bóg prawy, jest Bóg żywy, i król wieczny; przed jego zapalczywością ziemia drży, a narody nie mogą znieść rozniewania jego. 11. Tak im tedy powiecie: Bogowie ci, którzy nieba i ziemi nie stworzyli, niech zginą z ziemi, a niech ich nie będzie pod niebem. 12. Ale on uczynił ziemię mocą swą; on utwierdził okrąg świata mądrością swoją, i roztropnością swoją rozciągnął niebiosy. 13. Gdy on wydaje głos, szum wód bywa na niebie, i to sposobia, aby występowały pary z krajów ziemi; błyskawice z deszczem przywodzi, a wywodzi wiatry z skarbów swoich. 14. Tak zgłupiał każdy człowiek, że tego nie zna, iż pohańbiony bywa każdy rzemieślnik dla bałwana; bo fałszem jest to, co ułał, i niemasz ducha w nich. 15. Marnością są, a dziełem błędów; czasu nawiedzenia swego poginą. 16. Nie jest tym podobien dział Jakóbowy, bo on jest stworzyciel wszystkiego; Izrael także jest prętem dziedzictwa jego, Pan zastępów jest imię jego. 17. Zbierz z ziemi towary twoje, ty, która mieszkasz na miejscu obronem. 18. Bo tak mówi Pan: Oto Ja jako z procy ugodzę obywateli ziemi jednym razem, i udręczę, aby tego doznali i rzekli: 19. Biada mnie nad zniszczeniem mojem: bolesna jest rana moja, chociażem był rzekł: Zaiste tę niemoc będę mógł znieść. 20. Namiot mój zburzony jest, i wszystkie powrozy moje porwane są; synowie moi poszli odemnie, i niemasz ich; niemasz, ktoby więcej rozbijał namiot mój, a rozciągał opony moje. 21. Bo pasterze zgłupieli, a Pana się nie dokładali; dlatego nie powodzi się im szczęśliwie, a wszystka trzoda pastwiska ich rozproszona jest. 22. Oto wieść pewna przychodzi, a wzruszenie wielkie z ziemi północnej, aby obrócone były miasta Judzkie w pustynie, i w mieszkanie smoków. 23. Wiem, Panie! że nie jest w mocy człowieka droga jego, ani jest w mocy męża tego, który chodzi, aby sprawował postęпки swe. 24. Karz mię, Panie! ale łaskawie, nie w gniewie swym, byś mię śnać wniwecz nie obrócił. 25. Wylej popędliwość twoją na te narody, które cię nie znają, i na rodzaje, które imienia twego nie wzywają; bo jedzą Jakóba, i pożerają go, aby go wszystkiego strawili, i mieszkanie jego w pustki obrócili.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.